

The structure of this biblical fragment is given as follows: the question of the rich man (Mark 10, 17-22); the problem of the salvation of the wealthy (Mark 10, 23-27); the reward for imitating Jesus (Mark 10, 28-31).

After this, the author continues with interpreting the text itself. The final point made is the function of the Mark 10, 17-31 in its context, that is, that the biblical fragment is dominated by the topic of eschatological salvation, eternal life, the entering into the kingdom of God, and of being redeemed.

KS. STANISŁAW ORMANTY  
POZNAŃ

### **Perspektywy biblijne człowieka jako istoty społecznej**

Zawarte w *Księdze Rodzaju* (2, 18) zdanie: „Nie jest dobrze, żeby mężczyzna był sam; uczynię mu zatem odpowiednią dla niego pomoc” można uznać za podstawową, biblijną zasadę społecznego wymiaru człowieka.<sup>1</sup> Oznacza to, że człowiek ukierunkowany jest na innych ludzi; ma skłonność do wspólnoty<sup>2</sup>; dochodzi do pełnej samorealizacji dopiero we wspólnocie. Choć w ujęciu filozoficznym człowiek jako osoba jest najpierw bytem „dla siebie”<sup>3</sup>, ale równocześnie – właśnie poprzez ową istotową otwartość rozumu i woli, jest bytem „dla innych”, istnieniem dla innych. W ten sposób człowiek to dialektyczne współgranie istnienia „w sobie” i „dla siebie”.

W Nowym Testamencie podstawową zasadą społeczną jest: „miłuj swego bliźniego jak siebie samego” (Mt 19, 19). Relacja ludzi pomiędzy sobą powinna być określana przez miłość. Miłość, zgodnie ze swoją istotą, pragnie czynić bliźnim rzeczy dobre; pragnie ona całościowej pomyślności bliźnich.<sup>4</sup> Centralnym, praktycznym poleceniem Jezusowego przesłania jest urzeczywistnianie tej podstawowej pobudki miłości w konkretnej

<sup>1</sup> Zob. J. Schreiner, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1999, s. 219-226; M. Filipiak, *Biblia o człowieku*, Lublin 1979, s. 97-101.

<sup>2</sup> Zob. J. Kondziela, *Osoba we wspólnocie*, Katowice 1987, s. 65-69.

<sup>3</sup> Problematyka ta jest szeroko omawiana w cennej pozycji: W. Granat, *Personalizm chrześcijański. Teologia osoby ludzkiej*, Poznań 1985; tenże: *Osoba ludzka. Próba definicji*, Sandomierz 1961; A. Rodziński, *Osoba i kultura*, Warszawa 1985; M. Gogacz, *Wokół problemu osoby*, Warszawa 1974.

<sup>4</sup> Zob. F. Drączkowski, *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, Lublin 1990, s. 145-155.

wspólnocie z bliźnimi. Dla urzeczywistnienia miłości we wspólnocie kryterium jest miłość siebie w sensie „złotej zasady postępowania”: „Wszystko więc, co byście chcieli, żeby wam ludzie czynili, i wy im czyńcie” (Mt 7, 12). Nowotestamentalny ideał wspólnego życia ludzi to zatem zasada, by ludzka wspólnota w każdej formie była wspólnotą miłości.<sup>5</sup>

Nasuwa się pytanie: co w szczegółach zawiera w sobie ów podstawowy wymiar społeczny? W ujęciu biblijnym wyodrębnić można trzy kompleksy problemowe: człowiek jako mężczyzna i kobieta; człowiek jako członek grupy; człowiek i powszechne braterstwo ludzi.

## 1. Człowiek jako mężczyzna i kobieta

Podstawową i najważniejszą relacją pomiędzy ludźmi jest w ujęciu biblijnym wspólnota mężczyzny i kobiety.<sup>6</sup> Dwa pierwsze rozdziały Księgi Rodzaju zawierają dwa opisy stworzenia, które każdorazowo w innym aspekcie mówią o stworzeniu kobiety. Zasadniczo opisy te należą do literackiego gatunku historii etiologicznych<sup>7</sup>; chcą wyjaśnić zastane rzeczy; wychodzą one szczególnie od socjologicznego tła ówczesnego społeczeństwa patriarchalnego.<sup>8</sup>

Zasadniczą wypowiedzią kapłańskiego opisu dzieła stworzenia jest stwierdzenie, że mężczyzna i kobieta posiadają taką samą osobową godność. Obydwoje zostali stworzeni równocześnie na obraz Boży<sup>9</sup>: „Stworzył więc Bóg człowieka na swój obraz, na obraz Boży go stworzył: stworzył mężczyznę i niewiastę” (Rdz 1, 27). Zgodnie z tymi fundamentalnymi zdaniem człowieczeństwo istnieje tylko w dwupłciowości: mężczyzny i kobiety; przy tym mężczyzna i kobieta są w całkowicie równym stopniu obrazem Boga.

To właśnie zdanie (Rdz, 1,27) może zostać uznane za *Magna Charta* równouprawnienia kobiety. Ponieważ kobieta ze względu na równe podobieństwo do Boga, które jest uzasadnione w sposób głęboko teologiczny,

<sup>5</sup> Zob. J. Gnilka, *Jezus z Nazaretu*, Kraków 1999, s. 274-300.

<sup>6</sup> Zob. K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 1, Kraków 1984, s. 107-108.

<sup>7</sup> Zob. W. Trilling, *Stworzenie i upadek*, Warszawa 1980, s. 125-126; M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, Warszawa 1985, s. 132-133.

<sup>8</sup> Na temat rodziny patriarchalnej zob. S. Szymik, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, w: *Życie społeczne w Biblii*, red. G. Witaszek, Lublin 1997, s. 203-225; S. Rumiński, *Człowiek w drodze do Boga. Próba syntezy antropologii teologiczno-biblijnej*, CS 18-19(1986/87), s. 123-131.

<sup>9</sup> Zob. A. Gelin, *Pismo święte o człowieku*, tłum. D. Szumska, Paris 1971, s. 25-35.

posiada taką samą godność jak mężczyzna, posiada ona także prawo do tych samych ludzkich praw. W Nowym Testamencie podana jest fundamentalna reguła chrystologiczna równej wartości kobiety względem mężczyzny<sup>10</sup>: „Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie” (Ga 3,28). Poprzez bycie w Chrystusie wszyscy ochrzczeni posiadają równą godność, niezależnie od przynależności do narodu, stanu czy też płci. W ten sposób mężczyzna i kobieta posiadają całkowicie równą wartość, co jest uzasadnione na sposób jak najgłębiej chrystologiczny.<sup>11</sup>

W Nowym Testamencie są dane zaczątki równouprawnienia kobiet. Jezus, nie dążąc do jakiejś zasadniczej reformy, w ramach ówczesnego patriarchalnego społeczeństwa realizuje w sposób praktyczny swoją wysoką ocenę i dowartościowanie kobiety. W przypowieściach dobiera także obrazy pochodzące ze świata kobiet; w swych czynach uzdrowienia i odpuszczania grzechów obdarza kobiety taką samą troską jak mężczyzn; przeciwstawia się krzywdzeniu kobiet w ówczesnym prawie rozwodowym; przyjmuje do swojego grona kobiety jako uczennice.

W pierwszych gminach chrześcijańskich na samym początku dokonuje się wielki przełom na rzecz równouprawnienia kobiet we wspólnocie. Podczas gdy kobiety w Izraelu w czasach starotestamentalnych nie były uprawnione do sprawowania kultu, ani do prawnego bycia świadkiem<sup>12</sup>, to od zarania chrześcijaństwa kobiety biorą udział w eucharystii i w trakcie nabożeństw sprawują posługi prorockie. Kobiety działają także czynnie jako współpracownicy w życiu Kościoła (Rz 16, 1-16), Febe jest przy tym diakoniszą (Rz 16, 1), a Juniasa (Junia) apostołką (Rz 16, 7).

Już w pismach apostoła Pawła panuje pewne rozszczępienie w odniesieniu do pytania o wartość kobiety. Podczas gdy w *Liście do Galatów* (3, 28) Paweł przypisuje im taką samą godność, to w 1 Kor 11, 7 wbrew Ga 3, 28 jedynie mężczyznę określa mianem obrazu Boga, a kobietę chwala mężczyznę. W opisie zasad życia domowego w *Liście do Efezjan*<sup>13</sup> oraz w *Liście do Kolosan* jednoznacznie mowa jest o podporządkowaniu kobiety mężczyźnie (Ef 5, 22-

<sup>10</sup> Zob. F. Mußner, *Der Galaterbrief, Herders theologischer Kommentar zum Neuen Testament*, Freiburg-Basel-Wien 1977, s. 264-266.

<sup>11</sup> Zob. E. Szymanek, *List do Galatów. Wstęp-przekład z oryginału-komentarz*, Poznań-Warszawa 1978, s. 86.

<sup>12</sup> Zob. H. D. Rops, *Życie codzienne w Palestynie w czasach Chrystusa*, Warszawa 1994, s. 116-120.

<sup>13</sup> Zob. Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, Warszawa 2000, s. 246-274.

24; Kol 3, 18). W *Listach pasterskich* następuje pełny powrót do systemu patriarchalnego, między innymi do zakazu nauczania dla kobiet (1 Tm 2, 11-14).

## 2. Wzajemne uzupełnianie się we wspólnocie miłości

W Opisie stworzenia w ujęciu Jahwisty kobieta w wymiarze czasowym zostaje stworzona po mężczyźnie i to na dodatek z żebra mężczyzny.<sup>14</sup> Na podstawie czasowego następstwa powstania kobiety po mężczyźnie, opowiadanie o stworzeniu pragnie wyjaśnić zastane podporządkowanie kobiety w społeczeństwie<sup>15</sup>; z pewnością także przy pomocy przedstawienia powstania kobiety z mężczyzny usiłuje wyjaśnić, skąd pochodzi siła wzajemnego przyciągania pomiędzy mężczyzną a kobietą. To tutaj ujawnia się głębsze znaczenie tego opisu: mężczyzna i kobieta, uzupełniając się wzajemnie, tworzą wspólnotę miłości.

Opis stworzenia (Rdz 2, 18-24) stwierdza wyraźnie, że kobieta pomyślana jest jako uzupełnienie dla mężczyzny: „uczynię mu pomoc, jak gdyby jego odpowiednik”, lub dosłownie: „aby siebie komunikować”; jako partner dialogu, równoważycielka partnerka.

Warto tutaj przytoczyć słowa biblisty Z. Kiernikowskiego<sup>16</sup>: „Trzeba zaznaczyć, że nie chodziło o jakąkolwiek pomoc, lecz o taką, by człowiek mógł być prawdziwie obrazem i podobieństwem Boga”.

<sup>14</sup> Zob. C. Schedl, *Historia Starego Testamentu*, t. 1, Tuchów 1996, s. 256-259; G. Ravasi, *Księga Rodzaju (1-11). Rozumieć Stary Testament*, Kraków 1997, s. 64-68.

<sup>15</sup> Zob. M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, dz. cyt., s. 133, (zob. także przypis 60).

<sup>16</sup> *Posługiwanie ojcostwu Boga*, Warszawa 2001, s. 47. Tenże sam autor stwierdza dalej w przyp. 15: „Biblia Poznańska tłumaczy: jak gdyby jego odpowiednik. Termin hebrajski ‘ezer’ wyraża treści związane z pomocą, często w kontekście potrzeby obrony (Zob. J. L. Ska, „*Je vais lui faire un allié qui soit son homologue*” (Gn 2-18). A propos du terme ‘ezer – <aide>“, *Biblica* 65(1984), 234-237. Z takim znaczeniem tego terminu spotykamy się potem często w Psalmach, które ukazują, że pomoc dla człowieka potrzebującego obrony jest sam Bóg (zob. np. Ps 30, 20; 70, 6; 115, 9; por. Wj 18, 4; Pwt 33, 7). Wyrażenie *kenegdo* tłumaczone: *odpowiednia dla niego* wskazuje na podobieństwo w relacji. Czasownik *ngd* oznacza *być przed czy w obliczu kogoś, objawiać, wskazywać*. W zestawieniu tego wyrażenia z terminem ‘ezer’ można dopatrywać się otwarcia dynamiki, w której różni odpowiadający sobie stają się jednym ciałem. Każde z nich jest inne i jest tego świadome, i każde – dzięki istnieniu drugiego jako pomocy-obrony przed samym sobą – jest wprowadzane w taki sposób bycia przed drugim, aby być dla niego. To jest właśnie to, co jest konieczne, aby człowiek nie był sam dla siebie (por. F. Raurell, *Lineamenti di antropologia Biblica*, Casale Monferato /ed. Piemme/ 1986, 201-203)”.

Wśród wszystkich zwierząt Adam nie znajduje równoważyciela partnera i dlatego mężczyzna cieszy się na widok kobiety: „Ta dopiero jest kością z moich kości i ciałem z mego ciała” (Rdz 2, 23). Równocześnie wyjaśnione zostaje, dlaczego mężczyzna opuszcza ojca swego i matkę swoją i łączy się ze swoją żoną. Rzeczowo oznacza to, że mężczyzna i kobieta tworzą najściślejszą wspólnotę miłości, która wyraża się widzialnie w trwałym wspólnym życiu i także w płciowym zjednoczeniu: „stają się jednym ciałem” (Rdz 2, 24).

Nasuwa się tutaj kilka zasadniczych refleksji; mianowicie przewzięcie patriarchalistycznej interpretacji drugiego rozdziału *Księgi Rodzaju*; wzajemne przyporządkowanie i różnica pomiędzy mężczyzną i kobietą oraz pozytywna wartość seksualności.

Pierwszy patriarchalny wzór interpretacyjny wyprowadzał z (rozumianego dosłownie) powstania kobiety z żebra mężczyzny podporządkowanie kobiety mężczyźnie. Interpretacja ta jednakże sprzeciwia się zasadniczej intencji i kontekstowi symbolicznego przedstawienia Jahwisty.<sup>17</sup> Najgłębszy sens, który wyraża równoważność partnerstwa pomiędzy mężczyzną a kobietą, podkreślał już P. Lombard (+1160).

Drugi patriarchalistyczny wzorzec interpretacyjny wyprowadzał z opisu stworzenia kobiety z żebra niższość kobiety wobec mężczyzny.

Od chwili stworzenia człowieczeństwo istnieje jedynie w formie mężczyzny i kobiety. Ma to następujące znaczenie ontologiczne: istnieje nieusuwalna różnica pomiędzy mężczyzną a kobietą, ponieważ równocześnie mężczyzna i kobieta są samodzielnymi i specyficznymi ukształtowanymi osobami. W ten sposób pomiędzy mężczyzną a kobietą panuje jedność w różnicy.

Przy zasadniczym określeniu stosunku pomiędzy mężczyzną a kobietą należy uwzględnić pewne biblijne przesłanki, które wynikają ostatecznie z równego podobieństwa do Boga. Po pierwsze: mężczyzna i kobieta są każdorazowo odrębnymi osobami; są w sposób niezależny od siebie pełnowartościowymi osobami. Dokonując redukcji można powiedzieć: mężczyzna i kobieta bez wspólnoty z partnerem odmiennej płci nie są w pełni zrealizowanymi osobami. Po drugie: mężczyzna i kobieta są wprawdzie odmienni, ale w pełni posiadają równą wartość. Odmienność nie oznacza ani niższości, ani wyższości; nie oznacza ani podporządkowania, ani dominowania. Po trzecie: relacja pomiędzy mężczyzną a kobietą porusza się na płaszczyźnie partnerstwa. Mężczyzna i kobieta posiadają we wzajem-

<sup>17</sup> Zob. J. Lemański, *Pięcioksiąg dzisiaj*, Kielce 2002, s. 170; Z. Kiernikowski, *Dwoje jednym ciałem w Chrystusie*, dz. cyt., s. 35.

nej relacji równą wartość i równe uprawnienia; mogą oni żyć spełniając się we wspólnocie jako partnerzy równorzędni i równouprawnieni.<sup>18</sup>

Przyporządkowanie, wzajemne odniesienie do siebie mężczyzny i kobiety jest czymś całościowym, w czym współdziałają elementy biologiczny, psychiczny i osobowy. Miłość osobowa łączy element biologiczny i psychiczny do tęsknoty za całościową wspólnotą, całościową akceptacją i całkowitym bezpieczeństwem. Owa osobowa miłość pragnie trwałości relacji do wybranego „ty” odmiennej płci i żyje wiernością tej relacji. To właśnie staje się podstawą małżeństwa jako trwałej wspólnoty życia i miłości. Osobowa miłość małżeńska dąży ostatecznie do jej szczególnego spełnienia we wspólnym owocu miłości płciowej, w stwórczej prokreacji dzieci.<sup>19</sup>

Cały Stary Testament w sposób nieskrępowany mówi o seksualności, która postrzegana jest jako bardzo dobry dar Boga Stwórcy. Jakkolwiek równocześnie ujawnia się wyraziście ambiwalentność seksualności, tzn. jej uszczęśliwiająca i stwórcza moc, gdy używa się jej w sposób dobry i uporządkowany, jak i jej niszczycielska, niosąca wielość cierpień, gdy używa się jej w sposób niewłaściwy i nieuporządkowany. To, że dobre pożądanie seksualne może przekształcić się w niepoohamowaną żądzę seksualną, która może doprowadzić do morderstwa, ukazuje przykład Dawida, który wysyłając Uriasza na pole walki powoduje jego śmierć, by posiadać jego żonę Betszebę<sup>20</sup> (2 Sm 11). I odwrotnie, starotestamentalna *Pieśń nad Pieśniami* ukazuje bardzo obrazowo, jak głęboko uszczęśliwiająca we wzajemnej miłości może być miłosna relacja pomiędzy mężczyzną i kobietą.<sup>21</sup>

Także w Nowym Testamencie dochodzi do głosu owa ambiwalentność seksualności. W Listach Nowego Testamentu w wielu miejscach znajdują się ostrzeżenia przed rozwiązłością i wyuzdaniem żądz seksualnej; jakkolwiek już *List do Tymoteusza* odrzuca gnostycką błędną naukę<sup>22</sup>, która z powodu wrogości do seksualności zakazuje małżeństwa. W *Pierwszym*

<sup>18</sup> Zob. P. Schoonenberg, *Boży świat w stwarzaniu*, Warszawa 1972, s. 115-142.

<sup>19</sup> Zob. M. Filipiak, *Problematyka społeczna w Biblii*, dz. cyt., s. 127-132.

<sup>20</sup> Zob. C. M. Martini, *Dawid. Grzesznik i człowiek wiary*, Kraków 1998, s. 60-66.

<sup>21</sup> Zob. J. Kudasiewicz, *Biblia-historia-nauka*, Kraków 1986, s. 188-202; K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, Katowice 1981, s. 54-55.

<sup>22</sup> Zob. H. Skoczylas, *Strzec prawdziwej doktryny. Pierwszy List do Tymoteusza*, w: *Wprowadzenie w myśl i wezwanie Ksiąg biblijnych. Dzieje Apostolskie – Listy św. Pawła*, red. J. Frankowski; S. Mędrala, t. 9, Warszawa 1997, s. 503-504; tenże w tym samym dziele odnośnie Drugiego Listu do Tymoteusza, s. 530-532; R. A. Wild, *Listy pasterskie. Pierwszy List do Tymoteusza*, w: *Katolicki komentarz biblijny*, red. naukowa wyd. oryg. R. E. Brown, J. A. Fitzmyer, R. E. Murphy; red. naukowa wyd. pol. W. Chrostowski, Warszawa 2001, s. 1445-1446.

*Liście do Tymoteusza* (4, 4) sformułowana zostaje fundamentalna zasada: „Ponieważ wszystko, co Bóg stworzył, jest dobre, i niczego, co jest spożywane z dziękczynieniem, nie należy odrzucać”.

Biblijne przesłanie można streścić następująco: seksualność jest dobrym darem Boga Stwórcy. Istota sprawy leży tutaj w czynieniu z tego daru właściwego użytku. W ujęciu biblijnym nie mamy do czynienia ani z ubóstwieniem, ani z potępieniem seksualności, ani z odmawianiem jej wartości. Jak każda dobra zdolność do czegoś, także seksualność musi być używana we właściwym wymiarze. Aby seksualność mieściła się w obszarze tego, co dobre, należy przede wszystkim przestrzegać zasady miłości, odpowiedzialności, szacunku dla drugiej osoby i godności osobistej. Ostatecznie, mężczyzna i kobieta żyją szczęściem ich miłości w tajemnicy Boga, który jest pełnią nieskończonej miłości.<sup>23</sup>

### 3. Człowiek jako członek grupy – rodzina

W perspektywie biblijnej człowiek jest ze swej istoty zdany na uczestniczenie we wspólnocie; może się rozwijać w pełni tylko w grupie, ponieważ jest istotą społeczną. Ludzkie bycie jest zawsze byciem „z” innymi. Najważniejszymi wspólnotami, jakich człowiek potrzebuje do życia są: rodzina, ród i naród oraz państwo.

Rodzina w ujęciu biblijnym to zarodek ludzkiej wspólnoty.<sup>24</sup> Ustanowiona została pierwotnym poleceniem danym mężczyźnie i kobiecie: „Bądźcie płodni i rozmnażajcie się” (Rdz 1, 28). W Starym Testamencie, w którym bezdzietność postrzegana była jako jedno z najgorszych nieszczęść<sup>25</sup>, rodzina stanowi najmniejszą jednostkę społecznego życia: tak dzieje się np. przy rozdzielaniu żywności, przy składaniu ofiar kultycznych, przy powoływaniu do piechoty wojennej, przy spisach ludności. Listy nowotestamentalne pragną umocnić rodzinę wewnątrz, nawołując stale do miłości jako do podstawowej postawy wspólnego życia. W zasadach życia domowego<sup>26</sup> (Ef 5, 21-33; Kol 3, 18-25; 1 Tm 2, 8-15; Tt 2, 1-6; 1 P 3, 1-7) podane są konkretne reguły zachowania dla członków rodziny. Chociaż w myśl tych tekstów w ro-

<sup>23</sup> Zob. F. Drączkowski, *Miłość syntezą chrześcijaństwa*, dz. cyt., s. 79-110.

<sup>24</sup> Zob. K. H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3, Kraków 1984, s. 306-320.

<sup>25</sup> Zob. K. Romaniuk, *Małżeństwo i rodzina w Biblii*, dz. cyt., s. 56-57.

<sup>26</sup> Zob. J. Kudasiewicz, *Pieśń nad pieśniami chrześcijańskiego małżeństwa*, w: *U źródeł Bożej mądrości*, red. S. Hareźga, Rzeszów 1997, s. 211-246; A. Czapski, *Społeczno-religijny aspekt Tabel Domowych w "Liście do Efezjan"*, „Novum”, (1977)4-5, s. 44-60.

dzinach panuje system patriarchalny, to można i tutaj znaleźć przesłanki dla przezwyciężenia surowego patriarchalizmu. Na przykład mężczyźni wezwani są do tego, by kierować się zasadą miłości: „Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował kościół i wydał za niego samego siebie” (Ef 5, 25); lub też zaleca się ojcom, by obchodzili się z dziećmi z uczuciem: „Ojcowie, nie rozdrażniajcie waszych dzieci, aby nie traciły ducha” (Kol 3, 21).

W rodzinie istnieją dwie podstawowe formy wspólnoty. Rodzina podstawowa to wspólnota składająca się z matki, ojca i dziecka; przy dwojce i większej liczbie dzieci rodzina jest wspólnotą rodziców, dzieci i rodzeństwa. W swych zewnętrznych, podstawowych funkcjach rodzina jest wspólnotą elementarną: jest wspólnotą przekazywania życia, w której mężczyzna i kobieta przekazują życie nowej istocie jako twórczy wyraz swojej małżeńskiej miłości. Jest wspólnotą zabezpieczenia potrzeb, w której rodzice troszczą się o swoje utrzymanie i utrzymanie dziecka lub dzieci; jest wspólnotą wychowawczą<sup>27</sup>, w której rodzice wspierają całościowy osobowy i społeczny rozwój dziecka. Rodzina w niezastąpiony sposób przekazuje wartości osobowe. W atmosferze niezakłóconego życia rodzinnego wzrasta pierwotne zaufanie osoby do życia, gdyż w rodzinie dorastające dzieci mogą doświadczyć następujących rzeczy: żyje z ludźmi, którzy akceptują mnie w miłości, dbają o mnie, wspierają, a równocześnie powodują mój rozwój. W ten sposób rodzina daje podstawowe poczucie bezpieczeństwa, które może dawać siły na całe życie. Rodzina przekazuje w niezastąpiony sposób wartości społeczne. W atmosferze niezakłóconego życia rodzinnego działa tutaj „szkoła życia społecznego”. Ćwiczy się tutaj i praktykuje podstawowe postawy społeczne, takie jak: wzgląd na innych, umiejętność dostosowania się, gotowość do przebaczenia, tolerancja, wdzięczność i świadomość odpowiedzialności. Doświadczą się tutaj pozytywnych skutków partnerstwa, wspólnego życia i solidarności. W sposób intensywny przeżywa się tutaj uczucie szczęścia związane ze wspólną zabawą i wspólnym świętowaniem.

Ponad rodziną, człowiek w ujęciu biblijnym włączony jest do większych wspólnot: do rodu i narodu. Ród i wyrastający z nich naród odgrywają w Starym Testamencie rolę centralną. W szczegółowych opisach dziejów patriarchów: Abrahama, Izaaka, Jakuba i jego dwunastu synów, którzy ustanawiają dwunastopokoleniowy lud Izraela<sup>28</sup>, do głosu dochodzą dwie

<sup>27</sup> Zob. M. Filipiak, *Biblia o człowieku*, dz. cyt., s. 271-273.

<sup>28</sup> Zob. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, Warszawa 1986, s. 137-144; C. Schedl, *Historia Starego Testamentu. Lud Bożego Przymierza*, t. 2, Tuchów 1996, s. 22-91; P. Kyle McCarter, *Okres patriarchów. Abraham, Izaak i Jakub*, w: *Starożytny Izrael*, tłum. W. Chrostowski, Warszawa 1994, s. 23-59.

kwestie; jest to po pierwsze ogólna ważność narodu dla człowieka, a po drugie szczególne wybranie Ludu Izraela, które czyni z tego narodu nosiciela szczególnego posłania zmierzającego do zbawienia ludzi.<sup>29</sup>

W Nowym Testamencie owa naturalna funkcja rodu i narodu zostaje zachowana, jakkolwiek Nowy Testament pragnie połączyć wszystkie ludy w jeden Lud Boży. Nowy Lud Boży, Kościół jest otwarty na wszystkich członków pochodzących ze wszystkich narodów świata.<sup>30</sup>

W sensie pierwotnym ród, tak jak wykształcił się on w kulturze, jest ogromną pomocą życiową dla jednostki. Jako wspólnota większa, ród oferuje człowiekowi różnorodne wsparcie. I tak, ród ułatwia pojedynczemu człowiekowi utrzymanie się przy życiu, gdyż poszczególni członkowie rodu troszczą się lub wytwarzają pożywienie, które poprzez wymianę ma służyć wszystkim. Następnie, ród wzbogaca życie pojedynczego człowieka, jako że jedynie większa grupa jest w stanie zaspokoić różnorodne potrzeby jednostki. Ponadto, ród wnosi wkład w rozwój indywidualnych zdolności, gdyż poprzez podział pracy pozwala jednostce wykonywać odpowiadający jej szczególnym uzdolnieniom zawód. W końcu ród daje pojedynczemu człowiekowi bezpieczeństwo poczucia przynależności, gdyż dzięki znanemu i wspólnemu językowi oraz kulturze może się on czuć jak u siebie w domu na danym obszarze.

Pozytywna siła solidarności, która w poszczególnych rodach (i w narodach wyrastających z rodów) powoduje ich wewnętrzną spójność, ujawnia się często na zewnątrz w walce przeciwko innym rodom i ludom. Historia ludzkości jest aż po czasy współczesne historią najstraszliwszych wojen pomiędzy poszczególnymi rodami, bądź pojedynczymi narodami. Jednakże właśnie z cierpienia wywołanego przez wojny wyrasta tym silniejsza tęsknota za pokojowym współistnieniem narodów. Wizja globalnej wspólnoty ludów żyjących w pokoju dąży do tego, by wszystkie narody świata połączyły się w przymierzu, w federacji. W przymierzu takim wszystkie narody pozostają autonomiczne, równoważne i równouprawnione. Wszystkie narody zachowują swoją kulturową specyfikę. Chronione jest prawo do życia i kulturowa tożsamość małych narodów, które w większych państwach stanowią mniejszość.

Poza wzrastającymi w sposób naturalny wspólnotami rodu i narodu, człowiek zgodnie z podejściem biblijnym znajduje się stale także w strukturze funkcjonalnej, czyli w państwie, tzn. w określonym systemie sprawowania władzy, bądź w systemie porządkowym dysponującym władzą.

<sup>29</sup> Zob. St. Wypych, *Niektóre tematy teologiczne Pięcioksięgu*, w: *Wstęp do Starego Testamentu*, red. L. Stachowiak, Poznań 1990, s. 149-151.

<sup>30</sup> Zob. J. Stepień, *Teologia św. Pawła*, Warszawa 1979, s. 304-384; J. Gnilka, *Paweł z Tarsu*, Kraków 2001, s. 390-401.

Stary Testament zna rozmaite formy państwowości Ludu Izraela<sup>31</sup>; są to wielcy przywódcy: Mojżesz i Jozue; Sędziowie jako postacie wybawiające i posiadające pełnomocnictwo dyktatorskie; królestwo począwszy od Saula i Dawida; następnie rozmaite formy obcych rządów, przeciwko którym lud się buntował.<sup>32</sup>

W Nowym Testamencie zastana władza zwierzchnia jest akceptowana (Jezus: Mk 12, 17; Paweł Rz 13, 1-7). W perspektywie biblijnej państwo nie jest jednakże wielkością absolutną<sup>33</sup>: prorocy starotestamentalni poddają panujących gwałtownej krytyce, a w Nowym Testamencie obowiązuje zasada, która umożliwia także bunt przeciwko państwu: „Trzeba bardziej słuchać Boga niż ludzi” (Dz 5, 29).

Jezus odpowiedział Piłatowi: „Nie miałbyś żadnej władzy nade Mną, gdyby ci jej nie dano z góry” (J19, 11). Nie istnieje żadna absolutna władza ludzka – tylko władza Boga jest absolutna.<sup>34</sup> Dlatego też nie istnieje absolutne posłuszeństwo, nie istnieje „ślepe” posłuszeństwo wobec ludzkiej władzy, lecz istnieje jedynie posłuszeństwo, które ponosi odpowiedzialność przed sumieniem.

Każdy zatem system państwowy z perspektywy biblijno-chrześcijańskiej musi być mierzony tym, czy poprzez swoją służbę porządkującą przyczynia się do możliwie największej pomyślności wszystkich ludzi.

#### 4. Wszyscy ludzie jako siostry i bracia

Zgodnie z myślą obecną w Starym Testamencie oraz zgodnie z zasadniczą regułą Nowego Testamentu ludzie stanowią wspólnotę obejmującą cały świat; jest to wspólnota braterska; wspólnota sióstr i braci. Ta świadomość oddziałuje na podstawowe nastawienie i podstawowe zachowania wobec wszystkich ludzi.

<sup>31</sup> Zob. G. von Rad, *Teologia Starego Testamentu*, dz. cyt., s. 242-263.

<sup>32</sup> Zob. A. Läpple, *Od Księgi Rodzaju do Ewangelii*, Kraków 1977, s. 206-220, 240-262, 277-285.

<sup>33</sup> Zob. K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, dz. cyt., s. 315-332. Bardzo interesujący jest także opracowanie: H. Witczyk, *Narodziny i dzieje państwa w dawnym Izraelu*, w: *Życie społeczne w Biblii*, dz. cyt., s. 69-111.

<sup>34</sup> Zob. L. Stachowiak, *Ewangelia według św. Jana. Wstęp-przekład z oryginału-komentarz*, Poznań-Warszawa 1975, s. 369; A. Paciorek, *Ewangelia umiłowanego ucznia*, Lublin 2000, s. 380.

#### a) Wspólny Ojciec i Brat

Dla uniwersalnego braterstwa ludzi w Biblii znaleźć można podwójne uzasadnienie: wszyscy ludzie mają wspólnego Ojca oraz wspólnego Brata.<sup>35</sup>

Bóg jako stwórca wszystkich ludzi, podtrzymujący ich przy życiu, jest wspólnym Ojcem: „Czyż nie mamy wszyscy jednego Ojca? Czy nie stworzył nas jeden Bóg?” (Ml 2, 10). W ten sposób argumentuje prorok Starego Testamentu – Malachiasz. Jezus jednakże czyni z pojęcia Ojca centralne pojęcie swej nauki o relacji Boga i człowieka, co najsilniej wyraża w modlitwie „Ojcze nasz”. Zakładając, że wszyscy ludzie jako dzieci jednego Ojca stanowią jedną wielką rodzinę, Jezus podkreśla: każdy bliźni jest bratem lub siostrą.

Ponadto, jak akcentują to Listy Nowego Testamentu<sup>36</sup>, w Jezusie Chrystusie istnieje uniwersalna, braterska więź. Ponieważ to w Jezusie Chrystusie Syn Boży stał się człowiekiem, aby wszyscy ludzie znowu zostali uczynieni dziećmi Bożymi. Dlatego też w Synu Bożym jako wspólnym Bracie wszyscy ludzie są braćmi.

#### b) Osobowa równość wszystkich ludzi oraz ich solidarność

Wszyscy ludzie są równi jako osoby. W Bogu i Jezusie Chrystusie wszyscy ludzie posiadają taką samą wartość i taką samą godność. Prowadzi to do zniesienia różnic pomiędzy rasami, klasami, płciami, gdyż jak wyjaśnia apostoł Paweł: „Wszyscy bowiem dzięki tej wierze jesteście synami Bożymi – w Chrystusie Jezusie (...). Nie ma już Żyda ani poganina, nie ma już niewolnika ani człowieka wolnego, nie ma już mężczyzny ani kobiety, wszyscy bowiem jesteście kimś jednym w Chrystusie Jezusie” (Gal 3, 26. 28).

To właśnie jest chrześcijańska podstawa sformułowanych i postulowanych w nowożytności praw człowieka. Uniwersalne braterstwo, a przez to równość godności osobistej wszystkich ludzi, ugruntowana jest w dwóch fundamentalnych zasadach: w byciu obrazem Boga<sup>37</sup> oraz w dziecięctwie

<sup>35</sup> Zob. H. Langkammer, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 2, red. F. Gryglewicz, Lublin 1992, s. 24-30; J.L. McKenzie, *Moc i mądrość*, Warszawa 1975, s. 154-155.

<sup>36</sup> Zob. R.Z. Zdzisarstek, *Chryścianologia świętego Pawła*, t. 1. *Aspekt ontyczny*, Kraków 1989, s. 169-232.

<sup>37</sup> Zob. J. Chmiel, *Człowiek obrazem Boga. U podstaw antropologii biblijnej*, „Znak”, (1977)274, s. 363-370; J. Stepień, *Biblijna idea powołania człowieka*, w: *W kierunku człowieka*, red. B. Bejze, Warszawa 1971, s. 122n.

Bożym wszystkim ludzi<sup>38</sup>: wszyscy ludzie w równy sposób są obrazem Boga i dziećmi Bożymi; dlatego też wszyscy ludzie posiadają nienaruszalną godność i równe prawa. Jest to bardzo jasna zasada biblijna.

Z świadomości o wspólnym Ojcu i Bracie wynika zasada solidarności wszystkich ludzi. Zasada ta stwierdza: za sprawą istnienia wewnętrznej więzi między ludźmi wszyscy i każdy z osobna jest odpowiedzialny za pomyślność i cierpienia wszystkich ludzi; z powodu istnienia wzajemnej przynależności do siebie, wszyscy ludzie powinni okazywać sobie wzajemnie pomoc i dążyć do sprawiedliwości. Solidarność wynikającą z faktu posiadania wspólnego Ojca postulowana jest już przez Malachiasza w cytowanym uprzednio tekście (2, 10): „Dlaczego oszukujemy jeden drugiego”? Ta solidarność to nic innego jak miłość bliźniego, którą Jezus czyni ośrodkiem wszelkich etycznych wymagań<sup>39</sup> oraz miarą odpowiedzialności przed Boskim Sędzią<sup>40</sup>: „Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40).

W nawiązaniu do Mt 25, 40 w sposób fundamentalny należy uświadomić sobie jedność miłości Boga i bliźniego. Jezus jako Boży Sędzia identyfikuje się w pełni z najmniejszymi, tzn. z wszystkimi potrzebującymi pomocy i cierpiącymi; pozwala nam stwierdzić, że istnieje tożsamość miłości do Boga i miłości do bliźnich, tzn. sama miłość Boga jest już zawsze także miłością bliźniego, a miłość bliźniego jest równocześnie miłością Boga.<sup>41</sup> Wyrażając to konkretnie: miłość do Boga zostaje urzeczywistniona przez to, że ludzie spełniają wobec swoich bliźnich czyny miłości; urzeczywistnienie miłości bliźniego w czynach na rzecz pomyślności bliźnich jest równocześnie urzeczywistnieniem miłości do Boga. Tę zmienną relację streszcza w swym liście św. Jan (1J 4, 20n): „Kto nie miłuje brata swego, którego widzi, nie może miłować Boga, którego nie widzi. Takie zaś mamy od Niego przykazanie, aby ten, kto miłuje Boga, miłował też i brata swego”.

Miłość do Boga w żaden sposób nie przeciwstawia się miłości ludzi pomiędzy sobą, lecz jest najgłębszym motywem i najmocniejszą siłą pobudzającą do miłości bliźniego. I odwrotnie, miłość do bliźnich zawsze równocześnie łączy z Bogiem.<sup>42</sup> Miłość do bliźnich pozwala nam żyć we

<sup>38</sup> Zob. K. Romaniuk, *Soteriologia św. Pawła*, Warszawa 1983, s. 272n.

<sup>39</sup> Zob. R. Schnackenburg, *Nauka moralna Nowego Testamentu*, Warszawa 1983, s. 82-96, 192-199.

<sup>40</sup> Zob. C.M. Martini, *Cóż mamy zrobić?*, Kielce 1996, s. 149-161.

<sup>41</sup> Zob. K.H. Schelkle, *Teologia Nowego Testamentu*, t. 3, dz. cyt., s. 95-119.

<sup>42</sup> Zob. F. Gryglewicz, *Życie chrześcijańskie w ujęciu św. Jana*, Katowice 1984, s. 154-169.

wspólnocie z Bogiem, który jest miłością<sup>43</sup>: „Bóg jest miłością; kto trwa w miłości, trwa w Bogu, a Bóg trwa w nim” (1J 4, 16).

Jedność miłości Boga i bliźniego w perspektywie solidarności oznacza konkretne wymiary: więź wynikającą z posiadania wspólnego boskiego Ojca i Brata wymaga praktycznego zaangażowania się na rzecz wszystkich ludzi, którzy są dziećmi jednego Ojca.

## Summary

Genesis 2, 18 states that, “It is not good for man to be alone”. This sentence can be considered the fundamental biblical tenet of the social aspect of man. This means that man is directed towards others – he has a tendency towards communities. Only in a community does man become fulfilled.

The basic and most important relation between people – in the Biblical view – is the relation between man and woman. In the first story of the Creation, the central statement is that man and woman have the same personal dignity. They were created in the image and likeness of God.

The article then speaks of the mutual fulfillment that occurs in the communion of love. When keeping in mind family, country, nation – man is a part of a group.

We are all sisters and brothers because we all have One Father and Brother. In consequence, all men are equal. The final topic of discussion is the problem of the solidarity among all people which comes from the knowledge that we have One Father and Brother.

<sup>43</sup> Zob. S. Gądecki, *Wstęp do Pism Janowych*, Gniezno 1996, s. 101-103.